Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.
REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 93 **Katowice, czwartek 23-go kwietnia 1931 r.** **Rok 30**

Francuska inwestycja kolejowa.

W bieżący czwartek rozpocznie się przed Sejmem warszawskim rozpatrzenie sprawy umowy banków francuskich z rządem polskim w sprawie budowy kolei Górny Śląsk — Gdynia. Umowę tę mylnie nazywa się „pożyczką", kiedy w rzeczywistości jest to inwestycja francuska t. zn. wkład pieniędzy przez banki francuskie na prowadzenie przedsiębiorstwa kolejowego.

Bliższe szczegóły umowy nie zostały dotąd ogłoszone i dlatego obiegać mogą o tej wiadomości, o których trudno powiedzieć, czy zgodne są z prawdą czy nie. Z tego co ogłoszono wiemy, że banki francuskie mają przystąpić z wkładem około 1000 miljonów franków do przedsiębiorstwa, które zbuduje do końca kolej Śląsk — Gdynia i przez szereg lat (45) będzie na swój rachunek koleją tą zarządzało. Zebranie pieniędzy odbędzie się w ten sposób, że nowe przedsiębiorstwo sprzedawać będzie obligacje (papiery pożyczkowe) po kursie 94 (za 100) a nabywcy obligacji tych otrzymają procenty po 6½% od wartości kupionych obligacyj. Ponieważ odnośne banki mają liczną klientelę, można liczyć, że obligacje zostaną rozkupione.

Z tego, co ogłoszono, wydaje się, że interes jest korzystny i dla strony polskiej i dla strony francuskiej. Wykończenie nowej linji kolejowej jest ważna tak z przyczyn politycznych jak gospodarczych. Nowa linja uniezależnia przewóz węgla, ewentualnie zboża i przetworów mięsnych od Gdańska, gdzie polskie transporty są narażone na szykany władz Wolnego Miasta a jednocześnie znacznie kraca odległość pomiędzy zachodnio-południową częścią Polski a morzem, co pociąga za sobą potanienie transportu. Gdybyśmy chcieli tę linję wykończyć własnemi siłami, roboty musiałyby rozłożone na dziesiątki lat, gdyż państwo pieniędzy nie ma na to. Obecnie roboty zostaną przeprowadzone szybciej i mogą dać zajęcie i zarobek tysiącom bezrobotnych. Oprócz tego znaczna część taboru będzie zakupiona w polskich fabrykach, a i ruch budowlany ożywi się poważnie przez wznoszenie całego szeregu nowych budynków kolejowych. Korzystnym czynnikiem jest także wprowadzenie do Polski kapitału francuskiego, który dotychczas bardzo wstrzemięźliwie odnosił się do polskiego rynku. Doprowadzenie znacznych sum w polskie inwestycje przez francuskich finansistów dowodzi, że zaufanie do solidności polskich interesów wzrosło i umocniło się w kołach bankierów paryskich.

Strona francuska oczywiście pieniędzy za darmo nie daje. Dziś Francja ma kapitałów dużo tak, że uzyskanie wyższych procentów niż 3—4 jest tam trudne. Posiadacze obligacji otrzymają nato-miast 6½%. Linja kolejowa po wykończeniu będzie miała duży ruch, a tem samem duże zyski. Zyski te zbierać będzie powstać mające towarzystwo i one dzielić je będzie między udziałowców (banki francuskie), skarb państwa oraz w części na wykupno obligacji.

Rzeczą, która tu wymaga dokładnego obejrzenia, są rękojmie (gwarancja), jakie dać ma Skarb polski. Podobno gwarancja ta ma obejmować oprocentowanie i amoryzację (wykupno) obligacji i oprocentowanie kapitału akcyjnego. Znaczy to, że jeślibyby nowa kolej nie przyniosła tyle zysku, by można wspomniane procenty oraz należność za obligacje podlegające w danym roku wykupieniu, pokryć, to wówczas skarb państwa musiałby potrzebną kwotę dodać. To jest właśnie ryzyko polskie.

Drugą stroną ujemną jest to, że zmniejszą się dochody reszty kolei polskich, bo nowe linje weźmie na siebie przewóz towarów z całego zagłębia przemysłowego Polski do morza i z powrotem. Jeśli okaże się, że nowa linja z powodu dużego ruchu będzie miała zyski, wówczas odpowiedzialność skarbu państwa będzie tylko na papierze. Strata dochodów innych linij kolejowych powinnaby być nadrobioną przez oszczędności i lepsze zorganizowanie kolei.

Oczywiście, nie można oczekiwać tego, by Polska miała same zyski a strona przeciwna by tylko wyłożyła pieniędzy. Sejm jednak gdy będzie umowę inwestycyjną zatwierdzał, będzie musiał pilną zwrócić uwagę by niekorzystne strony umowy były dla Polski wyższe niż korzystne.

W 10-lecie III powstania.

Program uroczystości.

Komitet uroczystości obchodu 10-lecia komunikuje, że w dniu 2 maja b. r. na uroczystość powstańczą przybywa **Pan Prezydent Rzplitej prof. dr. Ignacy Mościcki**, jak również zapewnili o swym przyjeździe:

Pan premjer Sławek, Marszałkowie sejmu i senatu, i pp. ministrowie.

Uroczyste nabożeństwo za poległych i zmarłych powstańców będzie celebrowane przez Jego Eksc. **ks. biskupa Teodora Kubinę** z diecezji częstochowskiej, rodem górnoślązaka w asyście księży powstańców. Kazanie wygłosi **ks. superior Jan Rzymełka**, dyrektor seminarjum Ks. Misjonarzy w Wilnie — rodem górnoślązak. Nabożeństwo odbędzie się w kościele katedralnym o godz. 10 rano.

Program uroczystości w Katowicach.

Sobota, dnia 2 maja br.

Godz. 8-ma: Uroczyste zaciągnięcie warty w Katowicach przed pomnikiem powstańców na Placu Wolności. W miejscowościach, gdzie są pomniki powstańcze, grupy miejscowe obowiązkowo wystawiają wartę.

Godz. 9-ta: Zbiórka oddziałów powstańczych z Wielkich Katowic przed Zarządem powiatowym przy ul. Pocztowej 11.

Godz. 9.30: Wymarsz do katedry.

Godz. 10: Uroczyste nabożeństwo za poległych i zmarłych powstańców. W czasie mszy św. utwory religijne wykona orkiestra Korpusu Kadetów ze Lwowa.

Godz. 11: Po nabożeństwie wymarsz na Plac Wolności celem złożenia wieńców na pomniku powstańców, poczem pochód rozwiązuje się. Równocześnie Zarządy powiatowe oraz grupy miejscowe urządzają w swych miejscowościach nabożeństwa żałobne za poległych i zmarłych powstańców, a następnie składają wieńce na grobach poległych i pomnikach.

Po południu zjazd **wszystkich powstańców** do Katowic.

Godz. 15.30: Zbiórka na placu przed gmachem województwa z udziałem uczestników powstań.

Godz. 16: Uroczysta akademja z okazji 10-lecia wybuchu powstania śląskiego w gmachu teatru polskiego z udziałem Pana Prezydenta Rzplitej i członków Rządu. Akademja będzie transmitowana przez radjo.

Godz. 17.30: Defilada przed Panem Prezydentem Rzplitej, która wyjdzie z przed gmachu Województwa i pomaszeruje ulicami: Jagiellońską, Placem Miarki, Kościuszki, Zieloną, Mikołowską, Placem Wolności do 3 Maja. Po defiladzie odmarsz powstańców do obozowisk.

Godz. 21: Zapalenie ognisk, śpiewy chóralne i t. d.

Godz. 22.30: Zwiedzanie obozów przez przedstawicieli Rządu i władz związkowych.

Godz. 23.15: Wymarsz oddziałów z obozów do Katowic i ustawienie się na rynku.

Godz. 24: Uroczysty biwak powstańczy. Raport głównego komendanta przedstawicielowi Rządu, poczem nastąpią trzy wystrzały, które obwieszczą rocznicę powstania. Następnie były naczelny wódz Nowina-Doliwa odczyta uroczysty rozkaz powstańczy. Po odczytaniu rozkazu — przemówienia, poczem zebrani odśpiewają Rotę.

W związku z uroczystościami powstańczemi komitet podaje do wiadomości, że uzyskał częściowo kredytowany przejazd kolejowy dla wszystkich uczestników III powstania śląskiego, wynoszący jedną trzecią część ceny biletów 3 względnie 4 klasą pociągu osobowego. Przejazd wszystkich organizacyj powinien dokonywać się pod nadzorem poszczególnych komitetów wojewódzkich W. F. i P. W., do których winne wszystkie organizacje się zgłaszać. Kierownicy poszczególnych grup oraz organizacyj winni posiadać spis swych członków, opatrzony pieczęcią W. F. i P. W. wzgl. Federacji Zarządu Obr. Ojczyzny lub Zw. Strzeleckiego, który będzie zarazem legitymacją kolejową, uprawniającą do zniżki na kolejach państwowych.

Ze swej strony komitet zapewnia wszystkim uczestnikom z dalszych stron wyżywienie oraz noclegi. Przyjazd poszczególnych delegacyj do Katowic winien nastąpić nie później jak do godz. 1 w południe (13) dnia 2. 5. 1931 r. Na dworcu kolejowym urządzone zostanie staraniem komitetu biuro informacyjne zapewniające wszystkim uczestnikom dostateczną opiekę.

Zasądzenie komunisty Wieczorka.

Katowice. (PAT.) Przed sądem okręgowym w Katowicach rozpoczęła się wczoraj przed południem rozprawa przeciwko b. posłowi komunistycznemu na sejm śląski Józefowi Wieczorkowi, aresztowanemu z końcem września ub. roku bezpośrednio po rozwiązaniu sejmu śląskiego.

Rozprawie przewodniczył sędzia Melerowicz, oskarża wiceprokurator Synoredzki, broni oskarżonego adw. Duracz z Warszawy. Z odczytanego na dzisiejszej rozprawie aktu oskarżenia wynika, że były poseł Wieczorek, korzystając z nietykalności poselskiej, prowadził energiczną agitację wywrotową, wzywając na zebraniach i wiecach poselskich do obalenia obecnego ustroju państwa.

Za działalność antypaństwową Wieczorek skazany został przed piastowaniem mandatu poselskiego dwukrotnie 2-letniem i 1½-letniem więzieniem. Oskarżony nie wypiera się działalności wywrotowej, stara się natomiast dowieść, jakoby działał z ramienia Bloku Jedności Robotn. Chłop., a nie partji komunistycznej, której rzekomo nie jest członkiem. Na rozprawie popołudniowej przesłuchano kilku świadków, którzy zeznali obciążająco dla oskarżonego. Wyrok: dwa lata twierdzy.

Koniec ruchu powstańczego na Azorach.

Warszawa. (PAT.) Poselstwo portugalskie w Warszawie nadesłało nam następujący komunikat: Powstańcy na wyspach Azorskich (należących do republiki portugalskiej) zgłosili swą uległość względem rządu centralnego w Lizbonie, wobec tego rząd otworzył z powrotem wszystkie porty archipelagu azorskiego dla żeglugi i handlu.

Kürten nie jest umysłowo upośledzony.

Berlin. PAT. Proces przeciwko mordercy Kürtenowi wszedł wczoraj w stan najwyższego napięcia, towarzyszącego zeznaniom rzeczoznawców sądowo-lekarskich, których orzeczenie ma zaważyć na wymiarze kary. Lekarze sądowi doszli do zgodnego wniosku, że Kürten rozporządza pełnią władzy umysłowej i jest odpowiedzialny za swe zbrodnie. Wobec tego paragraf 5 ustawy karnej o nieodpowiedzialności osób umysłowo-chorych nie może być zastosowany do oskarżonego. Zeznaniom rzeczoznawców morderca düsseldorfski przysłuchiwał się z natężoną uwagą, zdradzając przytem wzrastające zdenerwowanie. Mowy oskarżyciela i obrońcy rozpoczną się dzisiaj.

Trzech żołnierzy niemieckich zabitych podczas ćwiczeń.

Berlin. PAT. Na placu ćwiczeń w Osterode w czasie ćwiczeń II pułku kawalerji nastąpił przedwczesny wybuch miny, zakopanej w ziemi. Wskutek eksplozji poniósł śmierć jeden starszy żołnierz a 2 innych podoficerów uległo ciężkiemu poranieniu w głowę i szyję. Wybuch nastąpił z powodu nadepnięcia przez jednego z żołnierzy na deskę, leżącą nad miną.

TELEGRAMY.

Z prac Śl. Rady Wojewódzkiej.

Katowice. (PAT.) Śląska Rada Wojewódzka uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu rozporządzenie wykonawcze do ustawy o wojewódzkim funduszu drogowym. Nadto załatwiła Rada szereg spraw komunalnych.

Kara za szpiegostwo.

Katowice. PAT. W dniu wczorajszym odbył się w sądzie okręgowym proces przeciwko Pawłowi Deworowi i Pawłowi Kasprzakowi, oskarżonym o szpiegostwo na rzecz Niemiec. Sąd wydał wyrok, na mocy którego Kasprzak skazany został na 7 miesięcy więzienia, Dewor zaś został uwolniony.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych.

Warszawa. (PAT.) W dniu 21 kwietnia nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów, stwierdzających zatwierdzenie porozumienia likwidacyjnego polsko-niemieckiego, podpisanego w Warszawie w dniu 31 października 1929 r. Powyższej wymiany dokonali: ze strony polskiej p. August Zaleski, minister spr. zagranicznych, ze strony Rzeszy niemieckiej Hans Adolf von Moltke, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rzeszy niemieckiej w Warszawie. (Wiadomość ciekawa, szkoda tylko, że PAT nie podał, o którą umowę likwidacyjną chodzi).

Wyrok zasądzający w sprawie „brzeskiej".

Lwów. PAT. Sąd przysięgłych we Lwowie wydał wyrok w sprawie przeciwko **b. posłowi „Undo" Liszczyńskiemu.** Na 30 postawionych pytań sędziowie przysięgli zatwierdzili 3, z tych 2 odnośnie zbrodni zakłócenia spokoju publicznego i 1 odnośnie występku zbiegowiska. Na podstawie tego werdyktu trybunał wydał wyrok, skazujący Liszczyńskiego **na 6 miesięcy ciężkiego więzienia,** obostrzonego twardem łożem i ciemnicą, oraz na zwrot kosztów postępowania sądowego. Kara została umorzona przez areszt śledczy, w którym oskarżony przebywał od 10 września r. z. Oskarżony miał być zwolniony w dniu wczorajszym, jednak na skutek żądania sądu w Równem, gdzie będzie toczyła się druga sprawa przeciwko Liszczyńskiemu, będzie on tam odstawiony.

Inspekcja polskich łodzi podwodnych.

Cherbourg (Francja) PAT. Kontradmirał Świrski zwiedził polskie łodzie podwodne „Żbika" i „Ryś", przeprowadzając inspekcję załóg. Wiceadmirał Berthelot i prefekt morski wydali na cześć gościa polskiego obiad, w którym wzięli udział oficerowie polscy i sztab generalny portu tutejszego.

Sprawa międzynarodowego kredytu dla rolnictwa.

Paryż. (PAT.) Podkomisja dla badania projektu zorganizowania międzynarodowego kredytu rolnego długoterminowego odbyła posiedzenie, na którem **przedstawiciele Italji i Belgji oświadczyli w zasadzie swe przyłączenie się do projektu wzajemnej współpracy międzynarodowej w tym zakresie.** Dyskusja toczyła się w sprawie **utworzenia rezerw specjalnych oraz ustalenia stopy procentowej od udzielanych pożyczek.** Poza tem omawiano także sprawę wyboru miasta, jako przyszłej siedziby mającej powstać organizacji kredytowej. Delegat włoski de Michelis opowiedział się **za Genewą.** Prócz tego wskazywano także na Zurych, Berno i Paryż, jako miasta, bardzo nadające się na siedzibę nowego banku.

*

Genewa. (PAT.) Wczoraj przed ogólnem posiedzeniem komisji kredytu rolnego odbyło się **zebranie delegatów ośmiu państw, należących do bloku rolniczego Europy środkowej i wschodniej. Przewodniczącym zebrania wybrany został delegat polski dr. Rose, który otrzymał mandat złożenia w imieniu wszystkich państw bloku deklaracji, wyrażającej podziękowanie zainteresowanym** organom Ligi Narodów za pracę, dokonane w dziedzinie kredytu rolnego, oraz stwierdzającej, że **projekt organizacji międzynarodowego towarzystwa hipotecznego kredytu rolniczego w ogólnych zarysach odpowiada interesom rolnictwa państw, należących do bloku, który tem samem zasadniczo go przyjmują.**

*

Narady nad międzynarodowym kredytem i dla rolnictwa.

Genewa. (Pat.) Dzisiaj zbierze się specjalna podkomisja, która ma przedstawić Radzie Ligi Narodów program organizacji instytutu kredytu rolniczego. W skład podkomisji wchodzą przedstawiciele Niemiec, Bułgarji, Danji, Wielkiej Brytanji, Francji, Węgier, Włoch, Holandji, Polski i Szwecji. Projekt Konwencji przewiduje, że rządy, które podpiszą tę Konwencję udzielą wszelkiej pomocy międzynarodowemu towarzystwu **dla hipotecznego kredytu rolnego.** Towarzystwo to udzieli **długoterminowych pożyczek instytucjom** kredytu hipotecznego i wypuści obligacje (papiery pożyczkowe) do wysokości, odpowiadającej wierzytelnościom. Kapitał towarzystwa ustalony ma być na 50 miljon. dolarów przyczem 5 miljonów akcji wypuszczonych będzie z chwilą wejścia w życie Konwencji. Rządy udzielić mają towarzystwom zaliczek, które stanowić będą specjalną rezerwę. Towarzystwo pożyczać będzie kapitały, zebrane drogą emisji obligacyj. Z uwagi na konieczność ratyfikacji konwencji subskrypcja kapitału zakładowego, jak przypuszczają, nie nastąpi przed jesienią.

Sowiecka przynęta.

Moskwa. (PAT.) „Izwiestja", omawiając porozumienie, podpisane w Berlinie między przedstawicielami ZSRR. a przemysłowcami niemieckimi w sprawie nowych obstalunków dla przemysłu niemieckiego, czyni uwagę, że porozumienie to wyraźnie świadczy, że przemysłowcy niemieccy po bliższem zaznajomieniu się z życiem gospodarczem Rosji sowieckiej niewątpliwie doszli do wniosku, że w Rosji sowieckiej ugruntowała się mocna i trwała sytuacja ekonomiczna i że rząd sowiecki jest zdolny sumiennie wywiązać się ze wszystkich zobowiązań, wynikających z udzielonych mu kredytów. Wreszcie „Izwiestja" zaznaczają, że umowa gospodarcza niemiecko-sowiecka ma również bardzo daleko idące znaczenie polityczne.

(Krupp i inni koncesjonarjusze też wchodzili w styczność gospodarczą z Sowietami i ogromne kapitały w Sowietach stracili. Artykuł „Izwiestji" jest tylko przynętą dla kapitalistów, którzy dotychczas nie szli na lep sowiecki.)

Sęp spowodał katastrofę lotniczą.

Paryż. Wedle doniesienia z Kalkuty (Indje), trzymotorowy samolot ks. Bibescu, prezesa Międzyn. Związku Lotniczego, uległ wypadkowi w pobliżu miejscowości Alahabad na linji Karachi-Kalkutta. Ks. Bibescu i trzej jego towarzysze, dwaj Rumuni i jeden Anglik, ponieśli bardzo ciężkie obrażenia, połączone z utratą przytomności.

Ks. Bibescu i towarzysze rozpoczęli w dniu 9 kwietnia br. z lotniska francuskiego Le Bourget lot okrężny naokoło świata przez Ateny, Aleppo, Bagdad, Karachi itd. Podkreślają, że mniej więcej w tym samym czasie przed rokiem uległ katastrofie poprzedni prezes Związku, Francuz hr. de Laveaux w Ameryce.

Według ostatnich doniesień, ks. Bibescu który uległ wypadkowi w Indjach, odzyskał przytomność. Wypadek powstał wskutek tego, że przelatujący sęp (ptak drapieżny) uszkodził skrzydło samolotu. Podczas lądowania aparatu eksplodował zbiornik benzyny i samolot spłonął.

Rozwiązanie sejmu pruskiego.

Berlin. PAT. Wczoraj wieczorem zamknięte zostało wpisywanie się na listy referendum ludowego w sprawie rozwiązania sejmu pruskiego. Kierownictwo Stahlhelmu ogłasza komunikat, w którym twierdzi, że minimalna liczba 5.270 tys. głosów wymagana dla ogłoszenia przez rząd pruski plebiscytu, została przekroczona. Ogłoszenie dokładnego wyniku referendum zapowiada Stahlhelm na jutro.

Demonstracje przeciwko Włochom.

Bruksela. PAT. W związku z aresztowaniem przez władze włoskie prof. belgijskiego Moulin, odbyły się tu manifestacje studenckie. Studenci, utworzywszy pochód i wznosząc wrogie okrzyki przeciwko Mussoliniemu, udali się przed gmach konsulatu włoskiego i obrzucili okna kamieniami. Straż ogniowa za pomocą sikawek rozprószyła manifestantów, którzy udali się z pod gmachu konsulatu przed gmach włoskiej Izby Handlowej a następnie przed dom, w którym mieszkał prof. Moulin. Studenci uchwalili zorganizowanie na najbliższy czwartek olbrzymich manifestacyj protestacyjnych przy udziale ludności, studentów i stowarzyszeń akademickich.

Głosy o powstaniu w Hondurasie.

Londyn. PAT. Według doniesień prywatnych z Hondurasu, powstańcy posuwają się w kierunku San Pedrosula w stanie Cortes. Siły powstańców są znaczne. Z Tagucigalpa donoszą, że rząd powziął szereg postanowień, mających na celu likwidację powstania. W kilku potyczkach powstańcy zostali pobici, ponosząc straty w zabitych i rannych. Życiu cudzoziemców, znajdujących się na terenie, objętym rewolucją, nic nie zagraża.

B. król Alfons w Anglji.

Dovre. (PAT.) Przybył tu wczoraj **po południu z Paryża król Alfons XIII, witany na dworcu kolejowym przez grono osób z tutejszej kolonji hiszpańskiej,** m. in. b. ambasadora hiszpańskiego w Londynie Meridelwal, którego król Alfons powitał serdecznem uściśnięciem dłoni. **Przed przyjazdem króla poczynione zostały rozległe zarządzenia w celu uniemożliwienia gromadzenia się tłumów.** (Dovre jest miastem portowem Anglji).

Uznanie Republiki hiszpańskiej przez inne państwa.

Londyn. PAT. Agencja Reutera dowiaduje się, że jeszcze nie wszystkie dominja angielskie udzieliły odpowiedzi w sprawie uznania nowego rządu hiszpańskiego. Rząd Wielkiej Brytanji oczekuje na nadejście odpowiedzi wszystkich dominjów przed wydaniem zarządzenia co do uznania de iure rządu hiszpańskiego.

Fernando

(Powieść.)

5) (Ciąg dalszy).

— Nie! — odpowiedziała Blanka, — nie kocham go więcej, ale tak samo. — Jakżebym go mogła nie kochać? nie jestże synem twojego brata i mojej najlepszej przyjaciółki? Cóżby się stało z biednym sierotą, gdybyśmy nie mieli dla niego całej tkliwości rodzicielskiej? Nie zapominaj nauki naszego Zbawiciela: „Co czynicie dla którego z mych dziatek. uczynicie dla mnie".

Don Alonzo, zmarszczywszy czoło, oddalał się w milczeniu; gniew jego wzmagał się ile razy posłyszał kogo z przybyłych gości, chwalących łagodne usposobienie i ujmujący wdzięk małego sieroty. W sercu swem uczuwał prawdziwą wściekłość, wzrastającą nienawiść dla biednego dziecka.

Fernandek mając sześć lat, wieczorem podczs nieobecności Alonza nagle zachorował. Dostał mocnej gorączki i gwałtownego bólu głowy.

Troskliwa o niego Blanka niezmiernie była przerażona. Zbyt oddalona od miasta, aby natychmiast przywołać zdolnego lekarza, posłała po wiejskiego cyrulika. Człowiek ten nazywany Ambrozio przybył niezwłocznie; ubrany czerwono, miał wielką upudrowaną perukę; za przybyciem włożył okulary, zbliżywszy się do łóżka, wziął puls, spojrzał na chorego, wzruszył ramionami, pokiwał głową przybrawszy minę bardzo poważną i... nic nie powiedział. Fernandek spojrzawszy na niego doznał trwogi, ale — dziwaczność jego postawy i ubioru niezmiernie bawiła inne dzieci.

Niestety! przywołany lekarz był tylko pospolitym golibrodą, ale kiedy wieśniacy chcieli go wprowadzić w dobry humor, nazywali go doktorem Ambrozio. Hrabina nie słysząc od niego zdania o stanie zdrowia dziecka, rzekła: powiedz mi pan, co jest temu dziecku?

— Trzeba poczekać rozwinięcia się słabości — odpowiedział Ambrozio, — bo jestem pewny, że w tej chwili najsławniejszy doktor w Europie, nie rozpoznałby stanu chorego.

— A więc, poczekamy do jutra, dobra noc!...

I dała mu znak żeby się oddalił.

Kiedy hrabina miała dać polecenie służącemu, aby jechał jaknajśpieszniej do miasta dla wezwania pomocy dobrego lekarza, koniuszy w bogatej liberji przybiegł cwałem i oznajmił hrabinie przyjazd jej męża.

Wybiegła z dziećmi aby go powitać, za pierwszem spojrzeniem dostrzegła zły humor Alonza i poznała, że miał jakieś tajemne a wielkie zmartwienie.

Obejrzał się naokoło.

—Gdzie jest Fernando? — zakrzyknął; — dlaczego nie wyszedł na przeciwko swego opiekuna? czy zdaje mu się, że jest wolny od przynależnych mi względów, dla tego że będzie kiedyś dziedzicem obszernych i bogatych włości?

— Niestety! — odpowiedziała westchnąwszy hrabina, — to biedne dziecko jest bardzo chore.

— Chore! — powtórzył Alonzo, a twarz jego posępna przed chwilą, rozjaśniła się nagle.

— Trzeba więc posłać po wiejskiego doktora.

— Już był, ale niepodobna takiemu nieukowi powierzać życie Fernanda.

— Ba! — odrzekł hrabia, — nie jest on takim nieukiem jak się wydaje, umiejętność jego dostateczną jest dla tego dziecka.

W tej chwili intendent Alonza przyniósł swemu panu całą paczkę listów; hrabia śpiesznie przeczytał adresy, poznał pisma a niektóre wprawiły go w gniew tak gwałtowny, że uderzając silnie nogą krzyknął.

— Przeklęci natrętnicy, wiem dobrze, czego chcą odemnie.

Później spostrzegłszy list z dużą pieczęcią rzekł:

— List ten bardzo ważny, odczytać go muszę natychmiast. Tymczasem niech przywołają cyrulika, mam z nim do pomówienia.

Po tych słowach, pobiegł zamknąć się w jednej z wież zamku, w której urządził swój gabinet, to było zwykłe jego schronienie kiedy miał jakie ważne zajęcie, lub kiedy był w złym humorze, co się daleko częściej zdarzało. Złamał szybko pieczątkę tego lisu, tak wielkiej wagi, przeczytał go chciewie potem podarł ze złości i rzucając się na krzesło. zawołał głosem pełnym rozpaczy.

— Śmierć i piekło!... jestem zgubiony!...

Położenie Don Alonza, było, prawdziwie zatrważające. Przez długi czas brat jego nie miał dzieci, uważał się więc już naprzód jedynym spadkobiercą jego ogromnego majątku. A że cierpienie nieboszczyka hrabiego i skłonność jego do suchot, coraz bardziej się rozwijały, Alonzo spodziewał się po nim odziedziczyć wszystkie dobra.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Czwartek
23
kwietnia

Św. Wojciecha, bisk.
Św. Feliksa, kapłana.

Kalendarz słowiański: Wojciech św.

Jutro, piątek 24 kwietnia: Św. Fidelisa, męczennika; św. Saby, kapitana; św. Aleksandra, męczennika; św. Mellita, biskupa oraz św. Egberta, kapłana.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4,47;	o godz. 19,11.
Księżyca	o godz. 7,13;	o godz. 0,58.

*

Św. Wojciecha, biskupa praskiego, męczennika, który głosił Ewangelję w Polsce i na Węgrzech.

Św. Feliksa, kapłana i męczennika i św. Fortunata i Achileusza, diakonów. Zostali oni wysłani do Walencji we Francji przez św. Ireneusza, biskupa Ljonu, aby głosili Ewangelję i pozyskali już większą część mieszkańców tegoż miasta wierze Chrystusowej, gdy kapitan Korneljusz kazał ich uwięzić i bardzo długo biczować. Następnie połamano im nogi i powiązano na koła. Potem rozciągnięto ich na torturach i równocześnie dręczono dymem. Wreszcie zakończono żywot ich mieczem.

Ostrzeżenie pod adresem rowerzystów.

Z nastaniem cieplejszej pory roku mnożą się kradzieże rowerów. W większej części wypadków poszkodowany sam sobie jest winien. Roweru niezamkniętego na kłodkę nie należy stawiać na chodniku przed sklepem lub gospodą, ani w przedsionkach gmachów urzędowych. Każdy rowerzysta powinien mieć przy sobie kłódkę i rower swój zamykać. Zamknięty kłódką rower nie tak prędko złodziej ukradnie, gdyż nie może rowerem jechać, lecz łup swój nieść, co każdemu podpada, zwłaszcza policjantowi. Niezamknięty natomiast rower jest prawdziwą pokusą dla każdego złodzieja.

— **Redukcja płac pracowników samorządowych.** W najbliższych dniach będzie rozesłany do województw okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych stwierdzający, że uposażenia pracowników samorządowych winny być z dniem 1 maja zredukowane podobnie jak uposażenia urzędników państwowych o 15% przez cofnięcie dodatku drożyźnianego.

— **Kurs przygotowawczy do egzaminów konkurs. na politechn. warsz.** Aby ułatwić maturzystkom i maturzystom zdawanie egzaminów konkursowych przy wstąpieniu na politechnikę warszawską, Tow. bratniej pomocy stud. politechniki warszawskiej urządza, wzorem lat ubiegłych, kurs przygotowawczy do egzaminów konkursowych. Kurs rozpocznie się w połowie sierpnia rb. i trwać będzie około miesiąca.

Na kursie wykładać będą inżynierowie, asystenci i dyplomanci politechniki.

Kurs obejmować będzie całkowity zakres wymagań stawianych przy egzam. konkurs. na poszczególne wydziały, dla których będą powtorzone specjalne grupy. Wykłady będą się odbywały codziennie, przyczem główny nacisk będzie położony nie na wiadomości teoretyczną, lecz na technikę rozwiązywania zadań. Opłata za cały kurs wyniesie około 60.— zł. Zapisy i informacje w kancelarji kursu, Warszawa, Koszykowa 80, codziennie od godz. 9-ej do 12-ej. Piśmiennych informacyj udziela się za załączeniem znaczka pocztowego.

— **Ustalenie typu wózków dla inwalidów wojennych.** W ministerstwie pracy i opieki społecznej odbyła się przy udziale przedstawiciela Związku inwalidów wojennych R. P. prezesa Szulczyńskiego konferencja w sprawie ustalenia modelu wózków dla inwalidów wojennych, którzy z powodu kalectwa nie mogą chodzić o własnych siłach.

Na konferencji zatwierdzono ostatecznie model wózka, który obok precyzyjnego wykonania, odznacza się estetycznym wyglądem. Ministerstwo pracy i opieki społecznej projektuje w jak najszybszym czasie zaopatrzyć w wózki jak największą ilość inwalidów-kalek. — Wózki wydawać będzie inwalidom Ogólnopaństwowy Związek kas chorych. W sprawie tej wielu inwalidów wojennych złożyło już podania.

Odezwa

w sprawie obchodu jubileuszowego Encykliki „Rerum Novarum" na Śląsku.

W myśl intencji Ojca św. Piusa XI i z polecenia Najdostojniejszego Arcypasterza Śląskiego J. E. Ks. Biskupa Adamskiego, diecezja katowicka w drugiej połowie czerwca uroczyście obchodzić będzie jubileusz Encykliki Leona XIII „Rerum Novarum".

Encykliki „Rerum Novarum" zachowuje ciągle swoją wartość pierwotną, a na tle obecnego życia społecznego w uprzemysłowionej diecezji śląskiej głębokie jej myśli błyszczą świeżemi i nowoczesnemi barwami.

Czas długi, który upłynął od ogłoszenia Encykliki, nie osłabił ani jej siły, ani jej aktualności. Można nawet powiedzieć, że wypadki, które po niej nastąpiły, usprawiedliwiają czarne kolory Encykliki, użyte przy malowaniu obrazu klas społecznych i łatwiej teraz pozwalają zrozumieć nam jej wniosek, iż zgoda klas społecznych nie da się przeprowadzić bez sprawiedliwości i bez miłości. Ku triumfowi tych idei zdążać powinny wysiłki tych, którzy chcą chrześcijańskiego rozwiązania sprawy społecznej." (Papież Benedykt XV.)

Wiecznie aktualne rozstrzygnięcia Leona XIII w sprawie socjalizmu i liberalizmu gospodarczego ustalenie zasady płacy sprawiedliwej, uzasadnienia prawa organizowania się robotników, poglądy na fałszywe rozwiązanie kwestji robotniczej i środki podane przez Encyklikę celem prawdziwego rozstrzygnięcia tegóż zagadnienia, nauka o społecznej działalności Kościoła i o roli społecznej Państwa — wszystkie te myśli wywołały coprawda na całym świecie ogromne poruszenie, lecz ciągle jeszcze są niewykonywane przez sfery społeczne, a nawet katolickie.

Przeciwnie: Zagadnienie społeczne trzyma wszystkie umysły w trwożnem oczekiwaniu przyszłości i niema już sprawy, któraby gwałtowniej zajmowała ducha ludzkiego.

Obecnie gdy wśród okoliczności domagających się głębszego zastanawiania nad nauką społeczną Kościoła Chrystusowego, obchodzić mamy 40-lecie Encykliki „Rerum Novarum", zaprasza diecezja katowicka wszystkich ludzi dobrej woli do udziału w uroczystościach **jubileuszowych.**

Udział w uroczystościach wspomnianych ma być dowodem, że odnośne osobistości, organizacje, instytucje i ugrupowania — czy to pracobiorców czy pracodawców, czy też organizacje zawodowe, gospodarcze lub inne — nietylko do nauki społecznej Encykliki „Rerum Novarum" się przyznają, lecz że według jej zasad w praktyce pracować i postępować pragną.

Celem utworzenia komitetu i rozpoczęcia prac przygotowawczych uprasza się wszystkie organizacje, instytucje i odnośne czynniki o zgłoszenie swego udziału w uroczystościach jubileuszowych do Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej.

Zgłoszenia należy skierować na piśmie aż do 5 maja rb. pod adresem: Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej, Katowice, ul. Marszałka Piłsudskiego 20.

Ks. Kanonik J. Gawlina,
delegat biskupi dla obchodu „Rerum Novarum".

— **Jednolita pragmatyka służbowa dla pracowników kas chorych.** Władze nadzorcze kas chorych unieważniają w najbliższym czasie regulaminy dla pracowników kas, obowiązujące w poszczególnych kasach chorych, opracowane we własnym zakresie. W miejsce dotychczasowych różnorodnych przepisów wydana zostanie jednolita pragmatyka służbowa, obowiązująca wszystkie kasy kasy chorych na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej.

— **Redukcja sił nauczycielskich.** Po obniżce pensyj ma nastąpić redukcja sił nauczycielskich w szkolnictwie średniem i powszechnem. Redukcja ta ma polegać na podwyższeniu liczby godzin nauki nauczycielom szkół powszechnych do 30-tu, a nauczycielom szkół średnich najmniej do 24-ch godzin tygodniowo, naturalnie bez dopłaty za podwyższona liczbę godzin. Przez podwyższenie liczby godzin nauki zbędne będą siły kontraktowe i część tymczasowych nauczycieli. W ten sposób ministerstwo oświaty chce zaoszczędzić w budżecie szkolnictwa kilka miljonów złotych.

Zarządzenie to skrzywdzi bardzo nauczycieli, którzy już teraz są obarczeni nadmiernie pracą; a postanie wzmoże liczbę bezrobotnych pracowników umysłowych.

— **Bankructwa w Polsce.** Liczba upadłości w lutym zmniejszyła się w stosunku do poprzedniego miesiąca. W styczniu zarejestrowano 63 upadłości, w lutym zaś 56. Na województwa centralne przypada 29 upadłości w lutym, na woj. zachodnie 23, na południowe 4. W województwach wschodnich upadłości nie było.

— **Nowe statuty organizacyjne dla kas chorych.** Władze nadzorcze kas chorych zdecydowały się podobno restytuować samorząd w tych kasach, które najbardziej zbliżają się do typu przyszłych kas okręgowych. Przywrócenie samorządu w poszczególnych kasach poprzedzi nadanie im statutów organizacyjnych.

Przepisy wyborcze, oparte na rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z dnia 29 listopada 1930 r. o reorganizacji ubezpieczeń społecznych są już opracowane. Przywrócenie samorządu w pierwszych kasach chorych nastąpi w październiku roku bież.

— **Walne zgromadzenie Izby handlowej polsko - rumuńskiej w Warszawie.** Dnia 15 kwietnia odbyło się w Warszawie doroczne walne zgromadzenie Izby handlowej polsko - rumuńskiej. Zgromadzenie przyjęło sprawozdanie Izby za rok 1930, które wykazuje znaczny rozwój prac około zbliżenia gospodarczego pomiędzy Polską i Rumunją, które powinno stać się cementem spajającym trwale oba te kraje związane z sobą ścisłym sojuszem politycznym. Wreszcie dokonano wyborów uzupełniających do rady Izby oraz wybrano komisję rewizyjną.

Województwo śląskie.

* **Układy w sprawie płac urzedniczych.** W dniu 20 bm. odbyły się pertraktacje pomiędzy Z. Z. P. U. a Związkiem pracodawców w sprawie poborów taryfowych dla urzędników w przemyśle górnośląskim. **Pracodawcy żądali obniżenia poborów o 15 procent czemu oczywiście przedstwiciele Z. Z. P. U. się sprzeciwili, stawiając przeciwżądania podwyżki płac odpowiednio do zwyżki cen artykułów pierwszej potrzeby wypłacenia 13 poborów rocznie, wypłacenia odszkodowania za pracę nadliczbową, bez względu na to, czy spełnioną na zarządzenie szefa, ustanowienia jako najniższa normę uposażenia grupy C. taryfy urzedniczej dla pracowników opracowujących listy płac robotniczych o ile nie wykonuja do tego jeszcze ważniejszych funkcji i inne.**

Wobec tego pertraktacje się rozbiły i obie strony udają się do komisji rozjemczej, albowiem pracodawcy nie chcieli się zgodzić na odłożenie pertraktacji do października 1931 roku.

* **Wspaniały sukces idei oszczędnościowej w Województwie Śląskiem.** — Wkłady oszczędnościowe i salda kredytowe rachunków bieżących złożone w komunalnych kasach oszczędności wynosiły w dniu 31 marca 1931 r. złotych 101.764.527. — Porównując powyższą sumę ze stanem wkładów oszczędnościowych i sald kredytowych rachunków bieżących z dnia 31 grudnia 1930 r. która wynosiła: 90.713.979 zł. otrzymany przyrost dokonany w I. kwartale 1931 roku w wysokości 11.050.547 złotych. Suma ta jest widoczną oznaką wzrastającego zaufania naszej ludności do komunalnych kas oszczędności, których działalność zyskuje na coraz to większej popularności.

* **Zakaz sprzedaży napojów alkoholowych w okresie poboru wojskowego.** Dyrekcja policji w Katowicach przypomina, że w związku z poborem wojskowym, w myśl art. 2 ustawy z dnia 6 maja 1924 (Dz. U. R. P. poz. 460 nr. 44) obowiązuje na obszarze górnośląskiej części Województwa Śląskiego w miejscowościach, w których zarządzono pobór wojskowy **zakaz sprzedaży i podawania napojów alkoholowych,** zawierających więcej niż 2,5 proc. alkoholu. Zakazane jest również podawanie **specjalnego piwa wysoko-procentowego,** tj. zawierającego ponad 2,5 proc.

Pobór wojskowy odbędzie się w następujących dniach i miejscowościach:

1. Wielkie Katowice: w dniach 4, 5, 6, 7, 8, 9, 11, 12, 13, 15, 16, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 26, 27, 28, 29, 30 maja 1931 r. i 1, 2, 3, 5 i 6 czerwca 1931 r.

2. Nowa Wieś: w dniach 2, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 11, 12, 13, 15, 16, 18, 19 i 20 maja 1931 r.

3. Siemianowice: w dniach 21, 22, 23, 26, 27, 28, 29, 30 maja 1931 r. i 1, 2, 5, 6, 8, 9, 10, 11 i 12 czerwca 1931 r.

4. Mysłowice: w dniach 13, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 30 czerwca 1931 i 1, 2, 3 i 4 lipca 1931 r.

Zakaz ten obejmuje czas od godz. 22 w dniu, poprzedzającym urzędowanie komisji, do godz. 15-ej dnia, w którym komisja poborowa odbywa swe czynności, t. j. czas potrzebny z jednej strony, aby zapobiedz przybywaniu poborowych w stanie nietrzeźwym do komisji z drugiej zaś strony, aby w czasie urzędowania komisji nie odbywał się wyszynk.

Winni przekroczenia zakazu będą karani grzywną do 200 zł. lub aresztem do 1 miesiąca, w razie zaś powtórzenia przekroczenia grzywną do 1000 zł. lub aresztem do 3 miesięcy. Kary aresztu i grzywny mogą być wymierzone jednocześnie. Nadto może być orzeczone cofnięcie koncesji na wyszynk lub sprzedaż napojów alkoholowych.

* **VI. doroczny walny zjazd delegatów okręgu śląskiego Związku oficerów rezerwy** odbędzie się dnia 25 kwietnia o godzinie 4 po południu w sali rady miejskiej w Katowicach, przy ulicy Pocztowej. Zarząd Związku uprasza oficerów rezerwy o jak najliczniejszy udział w zjeździe.

Z Katowickiego

Zasądzenie właściciela kina „Apollo".

Katowice. W ubiegły poniedziałek zakończył się w tutejszym sądzie trwający od 5 dni sensacyjny proces przeciwko właścicielowi kina „Apollo" Wojciechowi Błaszczykowi i towarzyszom, oskarżonym o dokonanie szeregu oszustw na szkodę skarbu i magistratu oraz współwłaściciela kina Gustawa Schmidta. W godzinach popołudniowych zapadł wyrok, mocą którego Wojciech Błaszczyk, Walery Błaszczyk i Józef Weber skazani zostali każdy na pół roku więzienia.

Niezwykła karjera oszukańczego dyrektora „Międzynar. Instytutu Wydawn."

Katowice. Z racji wykrytej w Katowicach afery w „Międzynarodowym Instytucie Wydawniczym", którego dyrektor Edmund Wohlfeiler uciekł do Berlina i obecnie wrócił do Katowic za listem żelaznym, celem złożenia zeznań wyszła na jak niezwykła karjera tego oszusta. Śledztwo wykazało, że W. mieszkał przed wojną w Niepołomicach pod Krakowem i był mleczarzem. W roku 1914 przeniósł się do Wiednia i tutaj znalazł zarobek przy pośrednictwie w zwalnianiu z wojska. W roku 1917 W. wrócił do Niepołomic i założył tutaj warsztat krawiecki lecz popełniwszy oszustwo

zbiegł na Morawy. Po 10 latach zjawił się nagle w Katowicach jako dyrektor wspomnianego instytutu. Nadużycia jego sięgają sumy 3 miljonów złotych.

Usiłowane przekupstwo.

Katowice. Pewna nauczycielka, którą eksmitowano z dotychczasowego mieszkania udała się do referenta spraw mieszkaniowych przy dyrekcji kolei państwowych p. Wolnego z prośbą o przydział mieszkania. Pomimo odmowy p. Wolnego nauczycielka nie dała za wygraną. Tego samego dnia udała się do jego prywatnego mieszkania, gdzie usiłowała mu wręczyć 500 złotych tytułem wynagrodzenia za przyznanie jej mieszkania. Nie mogąc opędzić się przed naprzykrzającą się nauczycielką, zaskarżył ją do sądu za usiłowane przekupstwo. W tych dniach nauczycielka odpowiadała przed sądem, który ją skazał na miesiąc więzienia.

Najechanie motocyklem.

Katowice. Na ul. Zamkowej niejaki Paweł Sawrata najechał motocyklem na prowadzącego wózek ręczny 19-letniego Waltera Gackę z Wełnowca, który doznał okaleczenia nóg. Pogotowie ratunkowe odstawiło go do szpitala.

Kradzież futer.

Załęże w Katowickiem. Z mieszkania Józefa Nowaka przy ul. Wojciechowskiego 58 skradziono czarne futro damskie z jasnym kołnierzem, drugie futro brunatne oraz walizkę skórzaną. Ogólna wartość skradzionych rzeczy wynosi 2.450 złotych.

Wyrodna matka.

Janów w Katowickiem. Dnia 19 bm. znaleziono na polu obok drogi polnej w Miejskim Janowie około 6-miesięczne dziecko płci męskiej. Dziecko ubrane było w koszulkę i dwie barchanowe sukienki. Owinięte było w koce wełniane i dużą wełnianą chustę wiejską ciemnego koloru. Maleństwo odstawiono narazie do szpitala miejskiego w Mysłowicach. Policja wszczęła poszukiwania za wyrodną matką.

Szyby Richtera przyjęły 100 robotników do pracy.

Siemianowice w Katowickiem. Dowiadujemy się, że zarząd kopalni „Richter“ w Siemianowicach przyjął do pracy podziemnej 40 robotników a do budowy szybu „Richter I“ i innych naglących robót 60 robotników.

Zamknięcie przejść kolejowych.

Siemianowice w Katowickiem. Przejście kolejowe przy północnej bramie huty „Laura“ zostanie zamknięte z powodu robót brukarskich na danym odcinku drogowym dla ruchu kołowego. Zamknięcie potrwa od czwartku 23 do soboty 25 bm. Objeżdżać można przez ulice Sienkiewicza i Staszyca.

Zebranie abstynentów.

Siemianowice w Katowickiem. Celem utworzenia komitetu propagandy trzeźwości w Siemianowicach, odbyło się w poniedziałek, dnia 20 kwietnia rb. na sali Domu Związkowego pod przewodnictwem Przew. ks. radcy Koźlika zebranie. Referat o znaczeniu propagandy trzeźwości wygłosił p. Kunsdorff z Katowic, sekretarz okręgu śląskiego Katolickiego Związku Abstynentów. Do komitetu weszli: pp. Szołtysik Maksymiljan, Breguła Augustyn, Gajdus Ignacy, Breguła Edmund, Tomala Brunon, Ruda Teodor, Duda i pani Stachoń Waleska. Zebranie komitetu, które ma przygotować zjazd abstyn. oraz wystawę przeciwalkoholową odbędzie się we wtorek, dnia 28 kwietnia rb. na sali Domu Związkowego. Ks. radca Koźlik w gorących słowach zachęcał do współpracy w akcji antyalkoholowej w parafji siemianowickiej.

Pierwsze bociany.

Siemianowice w Katowickiem. Od dziesiątek lat nie zauważono by bociany osiadły w tutejszej gminie. Unikały one zazwyczaj ruchliwą część terenu przemysłowego. Obecnie po raz pierwszy można znowu zauważyć parę boćków w Siemianowicach, które usłały sobie gniazdko na jednem z zabudowań w pobliżu gmachu zarządu górniczego.

Kradzież przewodów telefonicznych.

Kochłowice w Katowickiem. W nocy na 18 bm. skradli niewykryci dotychczas sprawcy na szlaku Kochłowice — Ligota 200 metrów przewodów telefonicznych

Zwycięskie postępy szkoły polskiej na Śląsku.

Katowice, 21 kwietnia.

Wkrótce po przejęciu Śląska przez Polskę rozpoczęli Niemcy wytężoną akcję w kierunku zdobycia wpływów w województwie śląskiem. Główny ich atak skierowany został na szkolnictwo.

Dlatego pierwsze lata przyłączenia Śląska do Polski były okresem niezwykłego rozwoju szkolnictwa mniejszościowego. Rozwój ten nie pozostawał w żadnym stosunku do rzeczywistych potrzeb mniejszości niemieckiej. Tłumaczył się on jedynie tem, że część rodziców polskich posyła swe dzieci do szkoły mniejszościowej. Największy napór niemczyzny na szkołę polską był w latach 1920—1926. W roku 1926 było wpisów i przeniesień do szkół mniejszościowych na 1 roku nauki 8.659. Nic więc dziwnego, że władze unieważniły ogromną ilość tych wpisów.

Niemcy podnieśli ogromny alarm z powodu rzekomych prześladowań ludności niemieckiej. Rada Ligi Narodów wysłała na Śląsk specjalnego delegata inspektora Maurera, który przeprowadził egzaminy dzieci zapisanych do szkół mniejszości. Okazało się wtedy, że tylko mały procent tych dzieci może uczęszczać do szkół mniejszościowych. Tylko 169 dzieci z liczby dzieci poddanych egzaminowi Maurera zostało przeznaczonych do szkoły niemieckiej.

Od tego czasu rozpoczyna się triumf szkoły polskiej. Wpisy w roku 1927 przyniosły tylko 7.5% dzieci zapisanych na pierwszy rok do szkół niemieckich. Ten sam prawie procent dzieci wpisano do szkół mniejszościowych w roku 1928 i 1929 oraz w roku 1930/31.

Wszystko to świadczy o tem, że lud śląski otrząsnął się z pod nacisku niemieckiego. Obecnie co roku jesteśmy świadkami zamykania pewnej ilości szkół niemieckich, które są niepotrzebne ze względu na brak dzieci. Nic więc dziwnego, że w obecnym roku Niemcy rozwijają wytężoną agitację, by nakłonić rodziców do zapisywania swych dzieci do szkół mniejszościowych. Ale jesteśmy przekonani, że jak w latach poprzednich i obecnie lud śląski da nowy dowód swego uświadomienia, zapisując masowo swe dzieci do szkoły polskiej. W okresie wpisów, które odbędą się w dniach 27, 28, 29, 30 kwietnia oraz 1 i 2 maja.

Ostrzega się przed nabyciem skradzionego drutu.

Pierwsza Komunja św.

Bielszowice w Katowickiem. W ubiegłą niedzielę w kościele parafjalnym odbyła się uroczystość przystępowania dzieci polskich do I. Komunji świętej, która wypadła bardzo okazale i obchodzona była uroczyście. Do I. Komunji św. przystąpiło 540 dzieci polskich. — Na nabożeństwie bardzo udatnie śpiewał chór kościelny. W następnym dniu ks. wikary urządził wycieczkę dla tych dzieci, która wypadła bardzo dobrze.

Święto patrona harcerzy.

Bielszowice w Katowickiem. Wszystkie miejscowe drużyny urządzają z okazji święta św. Jerzego, który jest ich patronem, wielką uroczystość. W sobotę, dnia 25 kwietnia o godz. 19 rozpoczyna się uroczystość rozpaleniem ogniska na targowisku miejscowem, przy którym odbędą się gawędy, przyrzeczenie, śpiew, pokazy itp. W następny dzień, tj. w niedzielę o godz. 8,45 uroczyste nabożeństwo, popołudniu o godz. 14,30 zawody w piłkę nożną, koszykówkę i siatkówkę w parku kopalnianym, jak również inne gry i zabawy harcerskie. Wieczorem o godz. 19 uroczysta wieczornica na sali z bardzo obfitym programem. Miejscowe obywatelstwo a szczególnie sympatyków harcerstwa zaprasza się na uroczystość obchodu święta harcerskiego.

Przyj. harc.

Z Król. Huty

Dziwna tranzakcja handlowa „Volksbundu“.

Król. Huta. Niedawno temu jakaś gdańska firma „Nostra“ zakupiła w Król. Hucie wielką parcelę za 580.000 złotych od kupcowej Keinsowej. Obecnie wyszło na jaw, że za firmą „Nostra“ ukrywa się niemiecki „Volksbund“, który na tej parceli zamierza wybudować prywatne gimnazjum oraz dom niemiecki. Fakt ten świadczy o rozpoczynającej się ofensywie niemczyzny na terenie Górnego Śląska.

Z Świętochłowickiego

Komitet pomocy bezrobotnym.

Świętochłowice. Na skutek odezwy p. wojewody dr. Grażyńskiego, J. E. ks. biskupa Adamskiego i p. marszałka Sejmu Śląskiego Wolnego, odbyło się dnia 20 bm. w godzinach popołudniowych w sali wydziału powiatowego w Świętochłowicach na zaproszenie i pod przewodnictwem wicestarosty p. Korola zebranie przedstawicieli władz administracyjnych i gminnych oraz duchowieństwa, przemysłu i organizacyj społecznych celem utworzenia komitetu niesienia pomocy bezrobotnym w powiecie świętochłowickim.

Skład komitetu powiatowego jest następujący: przewodniczący starosta Szaliński, sekretarz inspektor Muc kierownik oddziału opieki społecznej wydziału powiatowego, członkowie ks. radca Czempiel z Wielkich Hajduk, dyrektor Myciński z Świętochłowic, Drozd imieniem kupiectwa z Król. Huty, Walecki imieniem robotników i poseł Pawlas imieniem urzędników prywatnych. W skład komisji rewizyjnej weszli: przewodniczący Szymeczek, naczelnik urzędu skarbowego w Świętochłowicach, Polak naczelnik gminy Świętochłowice i Kubiak z Świętochłowic. Siedzibą komitetu powiatowego jest starostwo w Świętochłowicach. W najbliższym czasie utworzone zostaną w powiecie komitety miejscowe.

Morderstwo z zazdrości.

Świętochłowice. W ubiegłą niedzielę przytrzymano w Łagiewnikach 25-letniego Pawła Josza, który przed kilku dniami zamordował swą żonę Ellę w Hucie Hubertusa, o czem już pisaliśmy w jednym z porzednich numerów. Josz ukrywał się w piwnicy domu, zamieszkałego przez jego matkę. Mieszkańcy Łagiewnik usiłowali mordercę zlinczować, czemu jednak przeszkodziła policja. Morderca przyznał się do zbrodni.

Wieczór pieśni.

Szarlej w Świętochłowickiem. W drugie święto wielkanocne wśród szczelnie zapełnionej sali p. Kubańskiego odbył się „Wieczór pieśni“ Towarzystwa śpiewu „Wanda“ w Szarleju. Towarzystwo wykazało swoją tężyznę, której zasługi przypisać należy miejscowemu organiście p. M. Heldowi, dyrygentowi chóru, zaco publiczność darzyła go gromkiemi oklaskami. Nadzwyczaj wypadły śpiewy w II-ej części programu p. t. „Żebym wiedział“ — utwór komp. St. M. Stoińskiego, obecnego prezesa Związku Śląskich Kół Śpiewaczych, następnie utwory komp. J. Gawlasa p. t. „Paweł i Gaweł“ i „Przyszła baba do fararza“, „Wesele Sieradzkie“ K. Prośnaka i inne. Odegrano także dwie sztuki teatralne przeplatane śpiewami p. t. „Słowiczek“ i „Samson i Delilla“, które wypadły nadzwyczaj dobrze i ku zadowoleniu publiczności, która amatorom nie szczędziła długotrwałych oklasków. Po skończonym „Wieczorze pieśni“ odbyła się skromna zabawa taneczna. Towarzystwo w ostatnich czasach cieszy się szczególnem zaufaniem publiczności, co wykazała po brzegi wypełniona sala. Nadmienić trzeba, że towarzystwo na ostatnim zjeździe śpiewackim zdobyło I-szą nagrodę w drugiej kategorji pieśni w Katowicach, co również przypisać trzeba jako zasługę dyrygentowi p. Heldowi. Obecnie towarzystwo świetnie się rozwija i ma dobre widoki na przyszłość.

Z Rybnickiego

Śp. Wiktor Menżyk.

Głożyny w Rybnickiem. W dniu 18 bm. odprowadzono na ostatnie miejsce spoczynku, nagle zmarłego, ogólnie znanego i zasłużonego obywatela śp. Wiktora Menżyka. Zmarły oddawał się pracy społecznej z całem poświęceniem już od zarania tworzenia się polskości na Górnym Śląsku. Należał on do grona założycieli licznych towarzystw, a skuteczna jego praca ujawniła się w rozwoju miejscowych towarzystw kulturalno - oświatowych . Szczególne zasługi położył około rozwoju miejscowego towarzystwa śpiewu, w którym pracował w charakterze prezesa, od samego założenia. Brał również czynny udział w powstaniach śląskich, w czasie których stał się kaleką. Znany był także jako doradca okolicznej ludności, w najrozmaitszych sprawach. O popularności i zasługach Zmarłego świadczył manifestacyjny pochód pogrzebowy, jakiego miejscowi obywatele nie pamiętają. W przedwcześnie Zmarłym straciła nasza wioska zacnego obywatela. Oby mu ta przez niego ukochana ziemia śląska lekką była.

Z ruchu T. C. L.

Żory w Rybnickiem. W ubiegłą niedzielę odbyło się w Żorach zebranie Towarzystwa Czytelni Ludowych, poświęcone rozszerzeniu akcji oświatowej T. C. L. w naszem mieście. Referat organizacyjny wygłosił kierownik sekretarjatu Towarzystwa Czytelni Ludowych na Górny Śląsk p. Wyrębski, podkreślając m. in. konieczność wydatnego powiększenia bibljoteki, w celu umożliwienia najszerszym warstwom korzystania z tejże oraz rozwinięcia żywszej akcji oświatowej przez urządzanie wykładów, odczytów itp. imprez. Zakreślony przez referenta program, poparli zebrani wspaniałomyślnie, wstępując gremjalnie na członków T. C. L. z odpowiednią składką miesięczną. Następnie postanowiono niezwłocznie powiększyć bibljotekę do 700 dzieł, jakoteż zyskiwać dalszych członków, w celu zdobycia funduszów na dalsze uzupełnienie księgozbioru. Wkońcu zebrania wybrano komitet miejski w składzie: prezes p. burmistrz Rostek, zastępca prez. kier. szkoły p. Bomba, sekretarz p. prof. Burkot, zast. sekret. p. Sosnowski, skarbnik p. Przeliorz, bibl. Wyrobek; ławnicy: pp. ks. prob. Klimek, Gwóźdź, Nocoń, Żepowski dyr. gimnazjum, Kimmel i Sznotala.

Z Lublinieckiego

Aresztowanie dalszych członków bandy fałszerzy pieniędzy.

Lubliniec. Afera fałszowania pieniędzy złotych polskich i marek niemieckich wykryta ostatnio przez policję zatacza coraz szersze kręgi. W toku dalszych dochodzeń aresztowano jeszcze pięć osób mianowicie: Piotra Filipa, Piotra Oziemka, Franciszka Mikę, Wiktora Suwałkę i Władysławę Leonównę z Zduńskiej Woli.

Z Cieszyńskiego

Włamanie do fabryki przędzy wełnianej.

Bielsko-Biała. W nocy na sobotę nieznani sprawcy włamali się do fabryki przędzy wełnianej, gdzie po rozpruciu kasy ogniotrwałej skradli w gotówce 9 724 zł. oraz znaczków i stempli za 300 zł. Sprawcy pracowali w rękawiczkach. Nad ranem posterunkowy zauważył koło ogrzewalni w Bielsku trzech osobników. Na wezwanie policjanta do zatrzymania się, osobnicy ci zaczęli uciekać, ostrzeliwując się. Posterunkowy również strzelał do uciekających, lecz bez skutku. Zarządzona obława nie dała żadnych wyników.

Rozmaitości.

Proces karny w sądzie miasta watykańskiego.

W sądzie Citta del Vaticano odbył się proces przeciwko osobnikowi, aresztowanemu przed kilku dniami w obrębie miasta watykańskiego w chwili, gdy zbierał składki na nieistniejące instytucje dobroczynne. Aferzysta skazany został na 70 dni aresztu i 120 lir. grzywny. Względem skazanego zastosowano warunkową amnestję.

Sztuka radjowa „bez słów“.

Radjowe towarzystwo czechosłowackie „Radjo-Journal“ ogłosiła, iż nada w najbliższym czasie ciekawą audycję. Ma to być sztuka bez djalogów, hasłem autorów było „bez słów“. Cała akcja ma być przedstawiona jaknajbardziej dźwiękowo. Liczne radjostacje oczekują z wielkiem zainteresowaniem zapowiedzianego eksperymetnu.

Sprawy kościelne.

Kongregacja dziekanów diecezji katowickiej.

Z powodu przesunięcia synodu diecezjalnego poza termin synodu krajowego w Polsce **odbyła się dn. 14 kwietnia rb. kongregacja dziekanów diecezji katowickiej.** Obradom przewodniczył J. E. ks. biskup Adamski. Udział w kongregacji wzięła katowicka kapituła katedralna, księża komisarze, prałaci i szambelani, członkowie rady administracyjnej, członkowie Kurji Biskupiej, rektor seminarjum duchownego, księża dziekani, przedstawiciele Związku prefektów oraz z każdego dekanatu jeden przedstawiciel, proboszcz albo wikary. Po nabożeństwie w kościele Najśw. Marji Panny rozpoczęły się obrady w Domu Związkowym. **Na wstępie wysłano telegram hołdowniczy do Ojca św., poczem ks. biskup Adamski wspomniał o zmarłych śp. ks. biskupie Lisieckim, śp. infułacie Kapicy i innych, a wikarjusz generalny ks. infułat Kasperlik w imieniu duchowieństwa przemówił do ks. biskupa, zapewniając go o miłości, zaufaniu i posłuszeństwie duchowieństwa diecezjalnego.** Na sekretarzy powołano ks. prob. Pojdę i ks. dra Kominka.

Zanim przystąpiono do referatów ks. biskup dał zebranym obszerny pogląd na sytuację Kościoła katolickiego w świecie i w Polsce oraz na prace i projekty dalszej pracy w diecezji. Na porządku obrad były następujące referaty: „Uchwalenie statutu kasy emerytalnej" — ks. prob. Szołtysika; „O wprowadzeniu nowego rytuału wraz z dodatkiem dla diecezji śląskiej" — ks. prał. Bromboszcza; „O sposobie odbywania konferencyj dekanalnych" — ks. biskupa Adamskiego; „O kasie ubezpieczeniowej dla osób, zawiadujących prywatnem gospodarstwem księży" — ks. prob. Otręby; „O granicach taks od stuły" — ks. prob. Puchera; „O projektowanych zmianach w składzie dekanatów oraz uregulowaniu niektórych poborów duchowieństwa" — ks. wikarjusza gener., infułata Kasperlika; „Nowe ustalenie opłat w sądzie biskupim" przedłożył do zatwierdzenia ks. oficjał Skupin.

Po obszernej, wyczerpującej dyskusji i przyjęciu odpowiednich uchwał zakończono obrady nabożeństwem w kościele Marjackim.

Wszechpolski kongres muzyki religijnej.

Drugi wszechpolski kongres muzyki religijnej odbędzie się w listopadzie rb. w Krakowie pod hasłem polskiej twórczości religijno-muzycznej.

Jak wiadomo, pierwszy tego rodzaju kongres odbył się w Poznaniu w roku 1929. Realizację drugiego kongresu zajął się krakowski Związek chórów kościelnych; przygotowania są już w pełnym toku.

We wszelkich sprawach, związanych z kongresem, należy się zwracać pod adresem: Związek chórów kościelnych, Kraków, ul. Straszewskiego 18.

Zjazd katolicko-społeczny w Płocku.

J. E. ks. arcybiskup Nowowiejski wydał dekret, zwołujący diecezjalny zjazd społeczny do Płocka w dniach 10 i 11 lipca br.

„Potrzebę zjazdu — pisze ks. biskup — wszyscy odczuwamy głęboko, wszyscy bowiem pragniemy żyć pełnią życia społeczno-katolickiego. Na zjeździe katolicko-społecznym serca nasze zbliżyć się mogą do siebie i nabrać mocy potrzebnej; na zjeździe rozwiązujemy różne zagadnienia życia katolickiego; stanowimy wskazania społeczne, poznajemy środki do wypełnienia tych wskazań w parafji, w rodzinie i we własnej duszy, aby bez zboczeń iść prostą drogą według woli Bożej".

Zjazd powyższy połączony będzie z uroczystościami w związku ze złotym jubileuszem kapłaństwa arcypasterza diecezji płockiej.

Prześladowanie ludności polskiej

na Śląsku Opolskim.

Na Śląsku Opolskim rozpoczęła się nowa fala teroru przeciwko Polakom. Obok walki ze szkołami polskiemi — o której już pisaliśmy — prowadzi się systematyczną walkę z polskiemi organizacjami gospodarczemi i kulturalnemi, jako też z samą ludnością polską, co wynika z niżej podanych faktów.

Napad na „Rolnika" w Strzelcach.

W dniu 24 marca br. nieznani sprawcy dokonali **ohydnego napadu na polską spółkę „Rolnik"** w Strzelcach. Sprawcy obrzucili dom kamieniami, wybijając wszystkie szyby w lokalu „Rolnika".

Napad bandy niemieckiej na mieszkanie wybitnego kapłana-Polaka.

W czasie świąt Wielkiejnocy **banda rozwyrzonych Niemców dokonała napadu na mieszkanie wybitnego działacza polskiego na Śląsku Opolskim, prezesa dzielnicy śląskiej Związku Polaków i posła na śląski sejmik prowincjonalny, 70-letniego ks. Koziołka z Grabiny** (powiat prudnicki).

Napastnicy obrzucili jego dom kamieniami, wybijając 11 szyb okiennych. Napad poprzedziło wybicie szyb w mieszkaniu rodaka naszego p. Augustyna.

Napady tego rodzaju są na porządku dziennym. W tym samym dniu dokonano również napaści na mieszkanie drugiego księdza - Polaka.

Niemcy odmawiają Polakom sali na przedstawienia teatralne.

O ile teatry niemieckie w Polsce korzystają ze wszelkich udogodnień i pomocy miarodajnych czynników, o tyle **teatrom polskim na Śląsku Opolskim stale się czyni trudności i szykanuje się je.** Każdego przedstawienia pilnować musi setka policjantów niemieckich, a mimo to częste są wypadki napadania na gości i pogróżek pod adresem artystów.

Władze administracyjne zaś odmawiają tym imprezom kulturalnym nietylko pomocy finansowej, ale nawet pozwoleń na odbycie przedstawień.

Właśnie przed kilku dniami **w Dobrodzieniu magistrat odmówił bez żadnego powodu sali na przedstawienia polskie.**

Jakże kontrastowo wygląda w tem świetle stosunki w Polsce, gdzie mniejszość niemiecka korzysta ze wszelkich praw i pełnej swobody obywatelskiej. Wówczas, kiedy władze niemieckie odebrały mniejszości polskiej możność odbycia niewinnego przedstawienia teatralnego, w Polsce odbywał się „tydzień niemiecki" w Łodzi, który był manifestacją żywiołu niemieckiego w Polsce, cieszącego się doskonałemi warunkami rozwoju kulturalnego i materjalnego.

Katowanie młodzieży polskiej.

W dniu 22 marca **w Zalesiu pow. strzeleckiego banda stahlhelmowców napadła na spokojnie wracających ze spaceru chłopców polskich.** Napastnicy przewrócili jednego z chłopców i zbili go pałkami gumowemi do nieprzytomności. Podczas gdy część ich znęcała się nad bezbronnym chłopcem, pozostali rzucili się na jego kolegów, okładając ich do krwi pałkami gumowemi i kołkami, wyrwanemi z płota.

Na Śląsku Opolskim grożą Polakom śmiercią.

Rodacy nasi na Śląsku Opolskim stale otrzymują listy pogróżkowe, w których grozi się podpaleniem, pobiciem lub najściem na mieszkanie.

Właśnie przed kilku dniami **na stodole rodaka naszego, p. Gorzałki z Wędzinie** (pow. dobrodzieński), **zawieszono plakat pogróżkowy.** W plakacie tym przypominają zbiry niemieckie naszemu rodakowi teror, jaki panował zaraz po plebiscycie, **grożąc mu zabiciem**, o ile będzie się nadal przyznawał do narodowości polskiej. Podobne listy otrzymali nasi rodacy w Opolu, gdzie również grozi się im śmiercią lub wyrzuceniem siłą do Polski.

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

W Białą Niedzielę dzieci polskie w parafji Bożego Ciała w **Miechowicach** poprowadzone zostały pierwszy raz do Stołu Pańskiego przez ks. proboszcza dr. Demskiego. W procesji, z orkiestrą na czele dzieci ruszyły ze szkoły do kościoła. Tutaj ks. proboszcz wzruszającą przemowę wygłosił do rodziców jak i do dzieci. Następnie zostało odprawione uroczyste nabożeństwo, którego przebieg był bardzo podniosły.

W Niedzielę Białą przystępowały po raz pierwszy do Komunji św. dzieci polskie w **Szombierkach**, w liczbie 35. W kościele wygłosił ks. proboszcz Drzyzga wzruszające kazanie, następnie dzieci składały przyrzeczenia wiary św. i przyjęły Boskiego Zbawiciela.

*

Gazety niemieckie donosiły niedawno i podkreślały, że położenie na rynku pracy **Śląska Opolskiego** z nastaniem wiosny poprawiło się znacznie na korzyść bezrobotnych. Tymczasem sprawa ta przedstawia się zgoła inaczej. Pomimo rozpoczęcia różnych robót sezonowych oraz wyjazdu transportów robotników do Saksonji na roboty polne, **liczba bezrobotnych na Śląsku Opolskim idzie znowu wgórę.** Twierdzenie to opieramy na danych urzędu statystycznego, który stwierdził wzrost bezrobocia także w ciągu miesiąca marca, mienowicie w obwodzie przemysłowym.

*

Na gorącym uczynku pochwycono w **Bytomiu** pewnego niebezpiecznego włamywacza, pochodzącego z Warszawy. Włamał się on do sklepu kolonjalnego przy ul. Polnej, gdzie przyłapał go jeden z urzędników śledczych. Aresztowany stawiał opór i dopiero gdy nadeszła pomoc, został obezwładniony. Bandyta zaopatrzony był w najlepszy sprzęt złodziejski a w kryjówce jego, jaką urządził sobie na cmentarzu, znaleziono duże zapasy towarów, pochodzących z kradzieży. Celem odtransportowania ich trzeba było sprowadzić samochód ciężarowy. Policja jest zdania, że aresztowany dopuścił się ostatnio szeregu włamań, zwłaszcza do ogniotrwałych kas pancernych, nietylko w Bytomiu, lecz w Gliwicach i okolicy. W związku z tą sprawą aresztowano pewnego szofera z Gliwic, który skradziony towar zwoził dla aresztowanego do Bytomia.

Z Zabrskiego.

Przebiegły oszust Różycka, którego niedawno skazał sąd na 2 lata więzienia, odpowiadał znowu przed sądem w **Zabrzu**, tym razem oskarżony o oszukanie kilkunastu bezrobotnych. Oglaszał on, że może się postarać o natychmiastową pracę dla urzędników biurowych pod warunkiem, że udzielą mu oni pożyczki w wysokości 200 do 300 marek, przyczem pewność zwrotu była zapewniona. Niejeden z bezrobotnych pożyczył tę sumę, której po wpłaceniu już więcej nie oglądał, jak również bezskutecznie czekał na pracę. R. tymczasem przehulał pieniądze w ten sposób uzyskane. Sąd skazał go za to na rok więzienia.

*

Za sprzeniewierzenie 29 000 marek na szkodę spółki budowlanej ciężko poszkodowanych na wojnie oraz wdów i sierot skazał sąd prezesa tejże spółki Waltera Woitylaka i skarbnika Otona Neumanna, każdego na rok i 6 miesięcy więzienia.

Z Kozielskiego.

Na polach rolnika Szczęsnego w **Krzanowicach** odkopano groby z czasokresu bronzowego, a więc 1200—1400 przed Chrystusem. W wykopaliskach znajdowały się dobrze utrzymane urny. Także w roku ubiegłym natrafiono na terenie gminy krzanowickiej na przedhistoryczne kurhany.

*

Wybory do rady gminnej w **Pokrzywnicy** wykazały gwałtowny wzrost głosów komunistycznych. Komuniści zdobyli 153 głosów — 4 mandaty, centrowcy 107 głosów (stracili 2 mandaty), Związek chłopów górnośląskich 88 głosów — 2 mandaty.

Z Raciborskiego.

Przed kilku dniami pisaliśmy o wstrząsach ziemi w powiatach **raciborskim** i sąsiednim głubczyckim, które wywołały wśród ludności zrozumiałe zaniepokojenie. W ubiegłym tygodniu (w czwartek) znowu odczuto wstrząsy, zwłaszcza po stronie czeskiej. Stacja sejsmograficzna w Opawie zanotowała najsilniejsze z dotychczasowych wstrząsów ziemi.

*

Na szosie między **Markowicami a Nędzą** wydarzyło się w ubiegły czwartek po południu straszne nieszczęście samochodowe. Przemysłowiec Gustaw Wannek z Raciborza, jechał z żoną do swego tartaku w Nędzy. Przed nim jechał wóz ciężarowy, który W. pragnął wyminąć. W tej samej chwili z przeciwnej strony nadjeżdżał inny samochód, zauważony zapóźno przez W. Nastąpiło straszne zderzenie. Samochód W. kilka razy przekoziołkował, ulegając zupełnemu rozbiciu. Z pod gruzów wydobyto zwłoki właściciela, które były poprostu poćwiartowane na kilka kawałków. Żona jego odniosła ciężkie okaleczenia. Winę ponosi W., który jechał po nieprzepisowej stronie.

Z Strzeleckiego.

Pewien mieszkaniec **Zdzieszowic**, zatrudniony w zakładach Schaffgotscha, wygrał w ostatniem ciągnieniu saskiej loterji 5000 marek. Szczęśliwy posiadacz losu był do niedawna dłuższy czas bez pracy.

*

W Białą Niedzielę przystępowały dzieci parafji **Kielcza** w liczbie 58 do pierwszej Komunji św. W liczbie tej było 36 polskich a 22 niemieckich dzieci. Przemówienie polskie i niemieckie wygłosił ks. Boronowski, dzieci przygotował miejscowy proboszcz ks. Schroda. Polsko-katolickie Towarzystwo Szkolne obdarowało dzieci ślicznemi książkami do nabożeństwa.

Z Opolskiego.

W Białą Niedzielę przystępowały dziatki parafji **Groszowice** w liczbie 65 poraz pierwszy do Stołu Pańskiego. Dzieci ruszyły ze szkoły przy śpiewie i z muzyką do szczelnie zapełnionego kościoła. Tutaj przemówił do nich miejscowy proboszcz ks. Haase. Zkolei odprawiona została uroczysta Msza św., podczas której dziatki składały przyrzeczenia dotrzymania Wiary świętej i przystąpiły do Komunji św. Po błogosławieństwie dzieci wróciły do szkoły, skąd rozeszły się do domów.

*

W nocy na 28 lutego rb. dokonano włamania do gospody Domu Polskiego w **Opolu** przy ul. Mikołaja. Włamywaczom wpadła w ręce gotówka w wysokości 420 marek i różne towary. Jako sprawców policja wyśledziła trzech mężczyzn, mianowicie niejakiego Polkego i jego znajomych Hulina i Kaletę. W tych dniach włamywacze odpowiadali przed sądem. Po dłuższej naradzie sąd skazał Polkego na 15, Kaletę na 12 a Hulina na 6 miesięcy więzienia.

*

W Białą Niedzielę przystępowały dziatki parafji **Dobrzyn Wielki** pierwszy raz do Stołu Pańskiego. Polskich dzieci było 44 a niemieckich 35. Dzieci zebrały się w szkole, skąd je ks. proboszcz Pozięba poprowadził do kościoła, gdzie odbyło się kazanie najprzód w polskim a następnie w niemieckim języku. Potem odbyła się Msza św. i błogosławieństwo z śpiewem polskim.

*

W Białą Niedzielę przystępowały dziatki polskie parfji **Boguszyce** pierwszy raz do Stołu Pańskiego. Z Boguszyc i Zwonnic było razem 34 dziatek polskich a tylko 8 dzieci, przygotowanych w języku niemieckim. Dzieci odprowadzono w uroczystej procesji ze szkoły do kościoła. Po nabożeństwie, podczas którego dziatki przyjęły Ciało Pana Jezusa, odśpiewano „Te Deum".

Program radjowy.

Czwartek, 23 kwietnia 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 12.35 Koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. 14.00 „Muzyka w życiu dziecka". 14.20 Komunikaty gospodarcze. 14.40' Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 14.55 „Choroba raka jako zagadnienie społeczne". 15.30 Odczyt dla maturzystów pt. „Norwid". 15.50 Odczyt dla maturzystów pt. „Reformy wieku XVIII. w Polsce". 16.10 Koncert z płyt gramofonowych". 17.15 „Kryzys kultury europejskiej". 17.45 Koncert solistów. 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. 19.00 Rozmaitości. 19.15 Dr. Kazimierz Załuski: „Z życia sportowego na Śląsku: Przyszłość Kubalonki". 19.35 Komunikaty. 19.40 Prasowy dziennik radjowy. 19.55 Komunikayt harcerskie. 20.00 Feljeton pt. „Ro targnieni samobójcy". 20.15 Pogadanka radjotechniczna. 20.30 Muzyka lekka. 21.30 Słuchowisko pt. „Złoty wiek rycerstwa". — 22.15 Koncert. 23.00 Komunikat meteorologiczny. 23.10 Muzyka lekka i taneczna.

Piątek, 24 kwietnia 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.15 Komunikaty gospodarcze. 14.50 Lekcja języka francuskiego. 15.30 Odczyt dla maturzystów pt. „Asnyk". 15.50 Odczyt dla maturzystów pt. „Przyczyny i skutki rozbiorów Polski". 16.15 Kącik krótkofalowy. 16.25 „Złota Elżunia" (fragment" — ciocia Hela. 16.40 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 „Cel, możność i środki badania przyrody". 17.30 II-ga część audycji rocznicowej z Poznania". 18.30 Intermezzo muzyczne. 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. 19.00 Rozmaitości. 19.15 „Wiosenna przechadzka przyrodnicza po mieście". 19.40 Prasowy dziennik radjowy. Po dzienniku komunikaty sportowe. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Po koncercie komunikat meteorologiczny oraz nadprogram (do godz. 23.00). — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Sobota, 25 kwietnia 1931 r.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.15 Komunikaty gospodarcze. 14.50 Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15.30 Odczyt dla maturzystów pt. „Bolesław Prus". 15.50 Koncert z płyt gramofonowych. 16.45 Skrzynka pocztowa rozgłośni katowickiej dla dzieci. 17.15 „Śląsk w polskim organiźmie gospodarczym". 17.45 Słuchowisko dla dzieci. 18.15 Koncert dla młodzieży. 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. 19.00 Rozmaitości. 19.15 Odczyt radjotechniczny. 19.40 Prasowy dziennik radjowy. 19.55 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. 20.00 Feljeton pt. „Cieplarnia złudzeń". 20.15 Skrzynka pocztowa radjotechniczna. 20.30 Muzyka lekka. — 22.00 „Na widnokręgu". 22.15 Koncert Chopinowski. 22.50 Komunikat meteorologiczny. — 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Lotnictwo.

Podróżując samolotem — obliczasz drogę na godziny.

Podróżując szybko, tanio, wygodnie i hygjenicznie samolotami Polskich Linji Lotniczych „Lot" nie zatracisz drogiego czasu. Przekona cię o tem zestawienia, jak poniżej:

Lot z Warszawy do Bydgoszczy trwa 1 godz. 50 m.

Lot z Warszawy do Gdańska trwa 2 g. 20 m.
Lot z Warszawy do **Katowic** trwa 2 godz.
Lot z Warszawy do Krakowa trwa 1 godz. 50 min.

Lot z Warszawy do Lowa trwa 2 godz. 30 m.

Lot z Warszawy do Poznania trwa 2 godz. 10 min.

Lot z Krakowa do Wiednia trwa 2 g. 50 min.
Lot ze Lwowa do Bukaresztu trwa 6 g. 20 m.
Lot **z Katowic do Brna** trwa 1 godz. 45 min.
Lot z Brna do Wiednia trwa 1 godz.

Zbytecznem dodawać jest, jak szybkie przerzucanie się z miejsca na miejsce, zwiększa wydajność naszej pracy, a co zatem idzie wydłuża życie nasze. Wszelkich informacji o podróży samolotem, przewozie bagażu i towarów udzielają biura P. L. L. „Lot" w Warszawie (tel. 547-60), Bydgoszczy, Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Lwowie, Poznaniu i innych wymienionych miastach oraz wszystkie większe biura podróży.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 21 kwietnia 1931 r.

Dolar amerykański 8.90 zł. Funt sterlingów angielskich 43.26 zł. 100 franków francuskich 34.82 zł. 100 szlingów austrjackich 125.17 zł. 100 lir włoskich 46.64 zł. 100 franków szwajcarskich 171.46 zł. 100 guldenów holenderskich 357.65 zł. 100 belgów belgijskich 123.79 zł. 100 guldenów gdańskich 172.99 zł.

Poznańska giełda zbożowa

w dniu 21 kwietnia 1931 r.

Żyto 27.25—27.50. Pszenica 31.50—32.00. Jęczmień przemiałowy 25.00—26.00. Jęczmień browarowy 28.00—29.00. Owies pastewny 25.00—26.00. Owies do siewu 28.00—29.00. Mąka żytnia 65% 48.50—51.50. Otręby żytnie 22.50—23.50. Otręby pszenne 22.75—23.75, otręby pszenne grube 24.00 do 25.00, rzepak 38.00—40.00, gorczyca 42.00 do 47.00, wyka latowa 45,00—47.00, peluszka 47.00 do 50.00, groch polny 26.00—27,00, groch Viktoria 27,00—31,00, łubin niebieski 24,00—26,00, łubin żółty 34,00—38,00, koniczyna czerwona 300,00 do 350.00, koniczyna biała 340.00—460,00, koniczyna szwedzka 230,00—260.00, koniczyna żółta odłuszczona 140.00—170,00, koniczyna żółta w łuskach — 60,00—70,00, przelot 200,00 do 240,00 tymoteusz 90,00—105,00, rajgras angielski 90,00 do 110,00, tatarka — 28,00—30,00, ziemniaki jadalne —5,50—6,00, ziemniaki eksportowe 8,50 do 19,00. Ogólne usposobienie stałe.

Ceny za produkty rolne

z dnia 21 kwietnia 1931 r. podane przez „Raiffeisen" hurtownię towarów w Katowicach, ul. Gliwicka 3

Za 100 kg. żyto krajowe zł. 28,0—30,00, żyto na wywóz 34.00—35,00, pszenica krajowa 35,00—36.00, na wywóz 51.00—52.00, jęczmień na wywóz (zależnie od jakości) 30.00—36,00. owies krajowy pastewny 32.00—33,00, owies na wywóz 32,00—33,00.

Pasze treściwe za 100 kg. loco satcja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych): makuch słonecznikowy 48% zł. 26,00—27,00, makuch słonecznikowy 46% zł. 25,00—26,00, lniany zł. 35,00 do 336,00, rzepakowy zł. 25,00—26,00, otręby żytnie zł. 25,00—26,00, otręby pszenne zwykłe zł. 25,00—26,00, otręby pszenne średnio-grube zł. 25,50—26,50, słoma prasowana żytnia zł. 7,50, pszenna zł. 7,50, owsiana 7,50, siano łąkowe luzem lub prasowane 15,00—16,00. Usposobienie mocne!

SPORT.

Leon Pinecki mistrzem Słowian.

Praga, 20. 4. (PAT.) Po 18 dniach zakończyły się tu wszechsłowiańskie zawody walk grecko-rzymskich. Puhar wędrowny Słowiańszczyzny zdobył mistrz Polski Leon Pinecki, zwyciężając świetnego mistrza Czechosłowacji Frisztensky'ego i nie będąc ani razu pokonanym. Drugie miejsce zajął Frisztensky (Czechosłowacja), trzecie — Kopp (Jugosławja) i Jirsa (Czechosłowacja), czwarte — Fereszaniff (Bułgarja) i Grikis (ZSRR). W drużynie polskiej wyróżnił się oprócz Pineckiego młody zapaśnik Badurski. Zainteresowanie publiczności, zwłaszcza w ostatnich dniach duże. Liczba widzów dochodziła do 3½ tysięcy. Były to pierwsze wszechsłowiańskie zawody walk grecko-rzymskich.

Sprawy towarzystw.

Pawłów koło Bielszowic. W sobotę dnia 25 kwietnia o godz. 4 po południu urządza Związek inwalidów i wdów górniczo-hutniczych zebranie w lokalu p. Lesza przy ul. Głównej. Na to zebranie zaprasza się wszystkich inwalidów, którym zależy na poprawie dobrobytu rzesz inwalidzkich.

Ornontowice. W niedzielę, dnia 26 kwietnia o godz. 2 po południu odbędzie się u p. Kotyczki zebranie Związku inwalidów, wdów i sierót, na które dla ważnych spraw zaprasza się wszystkich zainteresowanych. **Zwołujący.**

Nowe wydawnictwa.

L. Burger: „40 lat w służbie bociana". Tłumaczył ks. prałat prof. Dr. Galant, str. 384. Cena egz. brosz. zł. 9,50 w opr. płóc. zł. 11. Nakład Księgarni i Drukarni Katolickiej Katowice, ul. Marsz. Piłsudskiego 58. Dopiero co czytano nam z ambon najnowszą encyklikę chwalebnie nam panującego Papieża Piusa XI o małżeństwie, w której w jasny i niedwuznaczny, nawet inowiercom imponujący sposób, mówi on o istocie małżeństwa. Świetną i niezrównaną ilustracją wspomnianej encykliki jest powyższa książka. W encyklice Papież podaje wieczne i niezmienne zasady małżeństwa chrześcijańskiego, a Burgerówna w swej książce pokazuje, jak małżonkowie te zasady wprowadzają lub powinni wprowadzać w życie. Burgerówna pisze: „Nie chcę prawić kazań, lecz tylko opowiadać"! Zaiste jedynie właściwa racjonalna i skuteczna metoda! A trzeba przyznać, Burgerówna opowiadać umie. Chociaż podaje aż 45 historyjek, jednak każda z nich zajmuje, bawi i przykuwa uwagę czytelnika. — Jakaś nadzwyczajna świeżość, bezpośredniość i wartość praktyczna bije z każdego opowiadania. Niewiadomo co więcej podziwiać, czy jasność, bezpretensjonalność i otwartość opowiadania, czy zdolności psychologiczne, czy głębokość myśli, czy szerokość wiedzy, czy mądrość życiową autorki. Bez przesady można powiedzieć niema kwestji dotyczącej małżeństwa, współżycia rodzinnego i wychowania dzieci, któraby w książce nie była poruszona. Książka na wskróś moralna ma na celu reformę życia seksualnego u małżonków, oraz w sposób delikatny lecz obrazowy, uświadomienie dorosłej młodzieży płci obojga. Kto nie chce, aby uświadomienie młodzieży przeszło w ręce brudnych spekulantów literatury brukowej powinien dążyć do tego aby dzieło niniejsze znalazło jaknajwięcej czytelników. Pracę tę powinien przeczytać każdy dorosły człowiek i niech nie będzie żadnej młodej pani w całej Polsce, którejby w dniu ślubu nie podarowano książki „40 lat w służbie bociana".

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

W czwartek, dnia 23 bm. Teatr Polski w objazdach — przedstawienie dla młodzieży szkolnej w Królewskiej Hucie przepysznej komedii Al. Fredry **„Pan Geldhab"** i opera romantyczna **„Mignon"** w Cieszynie.

W piątek, dnia 24 bm. po raz drugi opertka **„Krysia Leśniczanka".** Operetke wyśmienicie wyreżyserowana i kapitalnie zagrana i wyśpiewana przez zespół artystów, przyjeła publiczność owacyjnie i w burzy oklasków.

W sobotę, dnia 25 bm. o godz. 15.30 popołudniu dla młodzieży szkolnej jedno z najpiekniejszych przedstawień **„Turandot".** Wieczorem — potężna w swej dynamice dramatycznej, opera **„Rigoletto"** w nieskazitelnym rysunku reżyserskim p. Stępniowskiego i maestrii p. Leszczyńskiego w kierowaniu wokalno-orkiestralnem, oraz w pierwszorzędnej obsadzie pp. Płońskiego w partji głównej, Lubicz - Chodakowskiej, Bedlewicza, Mazanka, Bułatówny, Kulikowskiej, Kruzera i innych.

REPERTUAR:

Środa, dnia 22 bm.: „Halka" dla Stow. Męż. Katolickich o godz. 15.30.
Środa, dnia 22 bm.: „Turandot" o godz. 19.30.
Czwartek, dnia 23 bm.: Teatr Polski nieczynny.

Piątek, dnia 24 bm.: „Krysia Leśniczanka" o godz. 19,30.

Sobota, dnia 25 bm.: „Turandot" o godz. 15.30 dla szkół.

Sobota, dnia 25 bm.: „Rigoletto" o godz. 19.30.

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 23 bm.: „Mignon" Cieszyn o godz. 19.30.
Czwartek, dnia 23 bm.: „Pan Geldhab" Król. Huta o godz. 15.30.
Niedziela, dnia 26 bm.: „Papa Kawaler" — Zabrze o godz. 19.30.
Niedziela, dnia 26 bm.: „Krysia Leśniczanka" Lipiny o godz. 19.30.

Nakładem firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z. og odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.